

Katz, Henryk

"The Anti-Corn Law League, 1838-1846",
Norman McCord, London 1958:
[recenzja]

Przegląd Historyczny 52/2, 396-399

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Norman McCord, *The Anti-Corn Law League, 1838—1846*, London 1958.

Historia Ligi Przeciw Prawom Zbożowym, pokrótce zwanej w naszych pracach i podręcznikach — raczej mylnie — Ligą Zbożową, wykracza poważnie poza sprawę polityki ekonomicznej i związanego z nią konfliktu interesów ziemiaństwa i przemysłowców. Spośród wszystkich organizacji tworzonych przez angielską burżuazję przemysłową do połowy XIX wieku żadna nie uzyskiwała równego Lidze znaczenia i siły. Poza jawnymi i bezpośrednimi celami wysuniętymi przez Ligę kryły się motywy i cele natury ogólnospołecznej i politycznej, wynikające z poczucia rosnącej siły burżuazji i przemysłu kapitalistycznego. W Lidze i jej działalności przejawiał się swoisty bunt „krajów rzeczywistego” przeciw „krajowi legalnemu”. Związek jej z ruchem czartystowskim jest ogólnie znany; Liga ukonstytuowała się wkrótce po zwołaniu pierwszej konwencji czartystowskiej (wiosną 1839 r.) i oba ruchy pozostawały do siebie w stosunku rywalizacji, dochodzącej w pewnych okresach do niezwykle ostrej walki. Zainteresowanie angielskim ruchem robotniczym rośnie stale, a interpretacja wzajemnego stosunku między poszczególnymi jego odłami a ruchami burżuazyjnymi, w szczególności tzw. radykalnymi, jest różnorodna i budząca spory. Innym bodźcem zainteresowania Ligą są rozwijające się badania nad historią i socjologią organizacji politycznych. Liga stworzyła „machine” polityczną, która pod względem sprawności i przedsiębiorczości daleko dystansowała ówczesne dwie główne partie brytyjskie. Studium tej „machiny” jest samo dla siebie zadaniem ważnym i fascynującym. Jeśli dodamy fakt, że również w Anglii przewyżczeniu ulega pogląd, jakoby historiografia polegała głównie na opracowywaniu studiów biograficznych, gdyż historia jest jakoby dziełem wybitnych indywidualności, zrozumieemy znaczenie każdej nowej monografii poświęconej ruchom czy też zwartym organizmom społecznym.

Ambicją Normana McCorda, młodego historyka z King's College w Newcastle upon Tyne (kolegium to wchodzi w skład Uniwersytetu Durham) było monograficzne opracowanie historii Ligi (łącznie z jej „prehistorią”) aż do rozwiązania w r. 1846, w chwili gdy jej zadanie zostało spełnione. Dotychczasowe informacje o Lidze czerpali historycy bądź z opracowań ludzi z nią związanych (A. Prentice, „History of the Anti-Corn Law League”, London 1853; H. Ashworth, „Cobden and the League”, London 1876) bądź też z biografii głównych jej przywódców (J. Morley, „The Life of Richard Cobden”, 1881; G. M. Trevelyan, „John Bright”, 1913).

Praca McCorda jest pierwszą próbą pełnego opracowania historii Ligi. Autor przestudiował archiwa Cobdena i J. B. Smitha, korespondencję centrali Ligi w Manchesterze, odkryte dopiero w r. 1955 archiwum prezydenta Ligi George'a Wilsona, archiwum Francisca Place'a (przywódcy radykałów londyńskich), a także i archiwalia Home Office (zapewne skąpe — ówczesne państwo brytyjskie poświęcało zbyt mało środków na kompletowanie szczegółowej informacji politycznej). Autor korzystał nadto z ówczesnej prasy, nie uwzględniając jej jednak w odnośnikach; trudno się więc zorientować, w jakim stopniu prasa służyła mu dla ustalenia faktów, a w jakim jako źródło dla odtworzenia „opinii publicznej” owego okresu. Żałować też należy, że autor załączył jedynie wybór „ogólnej bibliografii”, która zyskałaby też, gdyby ją rozbić na pozycje o znaczeniu źródeł i te, które są jedynie opracowaniami.

W ciekawym wstępie autor zwraca uwagę na znaczenie Ligi jako wyrazu nowej siły społecznej, którą stanowili przemysłowcy angielscy, skoncentrowani w głównych ośrodkach „rewolucji przemysłowej” północnej i środkowej Anglii. W sześciu rozdziałach autor zajmuje się ukonstytuowaniem i działalnością Ligi w kolejnych

etapach jej rozwoju. Rozdział siódmy, nazwany „The League Machine”, poświęcony jest schematowi organizacyjnemu oraz metodom działalności Ligi, choć wiele dodatkowych informacji czytelnik znajduje i w innych rozdziałach. W ostatnim, ósmym rozdziale autor skupia się na walce w łonie parlamentu w roku 1846, gdy cła zbożowe zostały ostatecznie zniesione. W „Epilogu” autor próbuje dać ocenę wpływu Ligi, jej działalności i ideologii, na dalszą historię Anglii.

Cennym osiągnięciem autora jest zwrócenie uwagi na miejsce i rolę burżuazji przemysłowej w ówczesnym układzie sił i w hierarchii społeczno-politycznej W. Brytanii. Słowo *millowner* (właściciel „młyna”, czyli — fabryki) w górnych sferach miało posmak pogardliwy. Ani jeden przywódca tej warstwy nie był w latach trzydziestych ub. wieku brany pod uwagę jako możliwy kandydat do podrzędnego nawet stanowiska ministerialnego; byli oni źle widziani nawet jako kandydaci parlamentarni. W samym ośrodku tej warstwy, w Manchesterze, pierwszym posłem do Izby Gmin został nie fabrykant, lecz liberalny ziemianin Thomas Milner Gibson. Nie należy sądzić, jakoby był to konflikt elementów feudalnych i nowocześnie kapitalistycznych. Był to raczej konflikt różnych warstw związanych z kapitalizmem: ziemiaństwa, ściśle zależnego od bujnego rozwoju gospodarki kapitalistycznej W. Brytanii, i skoliowanego ze starszymi warstwami burżuazji „patrycjuszowskiej” (z głównym ośrodkiem w City) — z jednej strony, i burżuazji przemysłowej — z ośrodkami w hrabstwach Lancaster i York, w środkowej Anglii i południowej Szkocji. Wiele z aspiracji burżuazji zostało zaspokojonych od czasu, gdy po śmierci Castlereagha (1822 r.) nawet torysi musieli zgodzić się na liberalne koncesje, w szczególności — po reformie wyborczej 1832 r. Wybór sprawy ciał zbożowych był dla czołowej grupy burżuazji przemysłowej tylko jedną, najdogodniejszą, z kilku alternatyw; dla przykładu — początkowo Cobden chciał wysunąć na czoło sprawę zniesienia wciąż obowiązującej jawności głosowania, która leżała w interesie grup ziemiańsko-oligarchicznych. Autor zwraca uwagę na „różnorodność” grup interesów, które skojarzyły się w platformie programowej Ligi, choć żałować należy, że nie potraktował tego w sposób bardziej systematyczny. Przytacza ciekawe dane o poszczególnych ośrodkach terytorialnych i grupach kierowniczych, lecz brak ich dokładniejszej analizy. Praca byłaby bogatsza, gdyby większą uwagę poświęcić w niej biografii „społecznej”, interesom i powiązaniom oraz środowiskom czołowych działaczy. Ciekawa byłaby analiza porównawcza ośrodków w Manchesterze i w Londynie. Londyńczycy patrzyli z góry na gburawatych i niewykształconych ludzi z Lancashire, a gdy główna kwatery Ligi przeniosła się do Londynu, jeden z londyńskich przywódców Ligi porównał najazd działaczy i funkcjonariuszy z Manchesteru do najazdu „Gotów i Wandalów”. Zresztą kontrola Ligi i jej głównej kwatery pozostała nadal przy Manchesterze.

Autor przytacza ciekawe powiązania pomiędzy ówczesnymi konfliktami społecznymi i religijnymi. Jest dostatecznie wiadome, że tak jak ziemiaństwo angielskie miało swą główną ostoję ideologiczną w kościele anglikańskim, tak młode warstwy burżuazyjne znajdowały je w sektach dysydenckich. Liga apelowała do kapłanów sekt, by ci uwzględniali jej program w kazaniach, a konferencja 700 duchownych różnych sekt, odbyta w Manchesterze w sierpniu 1841 roku, zakończyła się potępieniem protekcji celnej na gruncie założeń religijnych. Liga miała do dyspozycji i inne ważne „narzędzia” ideologiczne: naukę ekonomii politycznej w ujęciu Smitha i Ricarda, dostatecznie już spopularyzowaną w szerokich kręgach społeczeństwa, oraz idee humanitaryzmu, „wolności” i trwałego pokoju światowego jako rezultatu triumfu zasad wolnego handlu. Gdyby autor w studium swym zajął się systematycznym wyłożeniem ideologii Ligi i jej odcieniami, praca jego zyskałaby niewątpliwie.

Autor przytacza wiele ciekawych danych o finansach Ligi i ciągłym jej zaabsorbowaniu tym problemem.

Ciekawy jest opis wysiłków „tworzenia” falang wyborców spośród zwolenników Ligi przez pomoc w nabywaniu domostw o wartości czynszowej kwalifikującej do głosowania. Autor analizuje podziały wewnątrz Ligi i ich rozwój. Jeśli początkowo ligowcy dzielili się na zwolenników „siły moralnej” (tzn. propagandy skupionej jedynie na sprawie cel zbożowych i abstrahującej od szerokiej polityki) i na zwolenników akcji politycznych, to później główny podział istniał pomiędzy „umiarkowanymi” i „skrajnymi”. Wydaje się, że przywódcy Ligi wahali się między próbami zdobycia mas robotniczych dla „pozaprawnego” nacisku na władze, a próbami przerwania własnych przedstawicieli do Izby Gmin, co wymagało kaptowania tzw. *respectables* — zamożnych wyborców. Była więc w Lidze prawica i lewica; Bright stał na lewo od Cobdena. Autor stwierdza, że rola Brighta w Lidze była do tej pory wyolbrzymiana na niekorzyść George Wilsona.

McCord poświęca należytą uwagę stosunkowi Ligi do wigów i torysów, a w szczególności charakteryzuje wzajemną antypatię między burżuazyjnymi radykałami (a więc — i działaczami Ligi) a arystokratycznymi wigami. Liga powstała w okresie rządów wiga Melbourne'a i w opozycji doń, a zwycięstwo swe uzyskała przekonawszy wodza konserwatystów Peela co do słuszności centralnego punktu swego programu. Lecz i w tych sprawach wymagana byłaby dodatkowa analiza oblicza każdej z tych partii i wewnętrznych stosunków w jej łonie. Przeciwnostawność partii była w dużym stopniu pozorna: rzadko który przywódca polityczny w Anglii wiktoriańskiej pozostał w jednej partii od początku do końca swej kariery. Przywódcami liberałów byli wielcy ziemianie, podczas gdy na czele torysów stali najpierw syn fabrykanta z Lancashire, Robert Peel, a po nim — syn żydowskiego literata, Benjamin Disraeli. Trudno byłoby zgodzić się z twierdzeniem autora (s. 212), jakoby zniesienie cel zbożowych w r. 1846 w równym niemal stopniu spowodowało rozbitcie konserwatystów jak i liberałów. Rozbitcie partii konserwatystów było w pełni realne i uniemożliwiło im na długi czas powrót do rządów. Liberalowie przy niewątpliwych wewnętrznych podziałach zachowali formalną zwartość i pozostali partią triumfującą.

Wiąże się z tym bardziej zasadnicza sprawa, gdy chodzi o ocenę Ligi. Autor, posługując się modnym terminem współczesnej socjologii, traktuje Ligę jako *pressure group* („grupa nacisku”). Wydaje się, że Liga była czymś więcej: była próbą samookreślenia politycznego burżuazji przemysłowej, jej ukonstytuowania się w samodzielną partię polityczną, która by wyparła wigów ze sceny. Dlaczego próba ta nie zrealizowała się? Tego autor, oczywiście, nie wyjaśnia, lecz jest to — moim zdaniem — temat dla ważnego studium.

Wreszcie można wysunąć w stosunku do autora zarzut, że nie pokusił się o pełniejsze naświetlenie stosunków między Ligą a czartystami. Choć przytoczył niemało faktów, sprowadzają się one na ogół do gwałtownych obstrukcji i demonstracji ze strony czartystów przeciw Lidze. Ciekawe są przytoczone fakty organizowania robotników pod egidą Ligi. Czartyści, którzy brali udział w stworzonej przez przywódcę ligowców w Birmingham J. Sturge'a organizacji pn. Complete Suffrage Union określani są przez autora jako „skrajni czartyści”, choć wiadomo, że to raczej umiarkowany odłam czartyzmu zgodził się na współpracę ze Sturgem. Autor utrzymuje, że zaaprobowanie przez czartystów gwałtownego ruchu strajkowego w lecie 1842 r. było główną przyczyną ich upadku, podczas gdy odrzucenie przez Ligę środków gwałtownych (zalecanych m. in. przez Brighta) uchroniło ją od klęski i stanowiło podstawę jej dalszych sukcesów. Takie ujęcie sprawy jest raczej powierzchowne. Czartyści nie objęli realnego kierownictwa w ruchu strajkowym, byli

skłócenii i zdezorientowani, a to osłabiło ich autorytet. Realna przyczyna spadku ich wpływów w latach 1843—46 tkwi chyba przede wszystkim w braku jasności i perspektywy, w nieumiejętności dostosowania się do warunków koniunktury kapitalistycznej, która — odwrotnie — sprzyjała konsolidacji finansowej i organizacyjnej Ligi oraz wzrostowi siły i prestiżu burżuazji przemysłowej. Należało zająć się szerzej społeczno-polityczną i ideową przeciwstawnością obu ruchów: burżuazyjnego i proletariackiego, by zrozumieć zachodzące związki i konflikty. Lukę tę w pewnym stopniu wypełnia ogłoszona już po książce McCorda praca Lucy Brown pt. „The Chartists and the Anti-Corn Law League” (umieszczona w zbiorze pod redakcją A. Briggsa pt. „Chartist Studies”, London 1959).

Mimo wyrażonych powyżej krytycznych uwag należy uznać, że historiografia wczesnowiktoriańskiej Anglii uzyskała w sumiennej pracy McCorda pozycję nader pożyteczną.

Henryk Katz

Walentyna Najdus, *Szkice z historii Galicji* t. I, *Galicja w latach 1900—1904*, Książka i Wiedza, Warszawa 1958, s. 409; t. II, *Galicja w latach 1905—1907*, Książka i Wiedza, Warszawa 1960, s. 635.

Pierwotnym zamiarem autorki było, jak się wydaje, napisanie monografii o odgłosach rewolucji 1905—7 r. na terenie Galicji. Zaczynając jednak to nowe studium od podstaw, na gruncie omal nie przeoranym przez badaczy, musiała zacząć od określenia sytuacji gospodarczej i politycznej Galicji na progu XX w.: a więc stanu rolnictwa i przemysłu, ruchu robotniczego i ludowego, nastrojów inteligencji i studiującej młodzieży, wreszcie postawy stronnictw politycznych. Rozrastający się pod piórem rozdział wstępny objął w końcu 400 stron druku. Powstał osobny tom, nie będący historią Galicji w latach 1900—1904, lecz zbiorem studiów o niektórych zagadnieniach galicyjskich owych lat. Stąd tytuł: „Szkice” — pierwotnie być może nie zamierzony.

Już dla I tomu autorka zebrała rozległy i przeważnie dotąd nie znany materiał rękopiśmienny. W Warszawie korzystała z przekazanych tu akt niektórych ministerstw wiedeńskich; we Lwowie — z Archiwum Namiestnictwa, w Krakowie — z lokalnych akt administracyjnych i sądowych. Przerabiała także papiery Bobrzyńskiego, Tarnowskiego, Wysłouchów, Orkana, Feldmana i wielu innych działaczy. W związku z tomem II rozszerzyła podstawę źródłową uwzględniając m. in. Archiwum PPS, papiery Diamanda i (w niewielkiej mierze) *Verwaltungsarchiv* w Wiedniu. Szeroko korzystała też z obfitych dla tego okresu wydawnictw statystycznych lwowskich i wiedeńskich, z prasy polskiej i ukraińskiej. Wykaz bibliografii w obu tomach zajmuje łącznie 50 stron petitu. Zgromadziła więc autorka do swego tematu ogromny materiał faktów. Pomimo to nie pokusiła się o danie w tomie II systematycznego opisu rewolucyjnych wydarzeń lat 1905—7. Przedstawiła nam znów szereg szkiców: o stosunku Galicji do rewolucji w Rosji i w Królestwie, o reformie wyborczej, o ruchu robotniczym, o strajkach rolnych, o postawie inteligencji twórczej, o nauczycielach, o młodzieży, o emancypacji kobiet i w końcu także o rozgrywkach w Kole Polskim. Trudno zgłaszać pretensję do autorki, że nie dała więcej, niż zapowiedziała w tytule; a jednak szkoda, że ograniczyła się do zestawienia materiałów, z których trudno jest czytelnikowi zbudować syntezę. Sprawy rozważane w poszczególnych szkicach zająbiają się przecież bez przerwy, co pociąga za sobą liczne powtórzenia. Tymczasem układ książki nie pozwala się nam zorientować, jak kształ-